

- 3**
Kradzież Madonny z Daniszewa
Piotr Ogrodzki
- 5**
Cenne, bezcenne, pozyskane
Monika Kuhnke
- 6**
Wojsko Księstwa Warszawskiego
Ewa Wasilewska
- 12**
Straty wojenne 1939–1945
Maria Romanowska-Zadrozna
- 13**
OBELIKS – program ochrony dóbr kulturowych
Agnieszka Butryn-Bielatko
- 14**
Katalog strat
Monika Barwik
- 18**
Afryka coraz uboższa
Piotr Ogrodzki
- 19**
Dziedzictwo kulturowe krajów europejskich. V Konferencja Komisji Europy – Kraków, maj 2002
Janusz Mróz
- 20**
Łuck – Kościół katedralny i parafialny pw. Świętej Trójcy i śś. Apostołów Piotra i Pawła
Dorota Janiszewska-Jakubiak
- 24**
Zapomniane wołyńskie cmentarze
Anatol Franciszek Sulik
- 27**
Wysoka woda
Monika Ostaszewska
- 28**
Cypr. Zagrożenie światowego dziedzictwa
Paweł Szlachetko
- 30**
Zaginione dzieła sztuki starogreckiej (3). Afrodyta Knidyjska Praksytelesa
Mirosław Barwik
- 32**
Summary



▲ Kościół w Daniszewie. Październik 2002 r. Powyżej poprzedni, drewniany kościół.

Piotr Ogrodzki

Kradzież Madonny z Daniszewa

W nocy z 3 na 4 października 2002 r. dokonano kradzieży z kościoła parafialnego w Daniszewie (województwo mazowieckie). Z kościoła skradziono unikatowy obraz przedstawiający Najświętszą Marię Pannę z Dzieciątkiem, pochodzący z XVI w.

Precyzyjnego datowania nie ma. W katalogu wystawy, na którą był wypożyczony, znajdujemy informację datującą jego powstanie na koniec XV w. Obraz (malowany był temperą na desce) o wymiarach 90 x 123 cm znajdował się w głównym ołtarzu. Stanowił doskonały przykład późnogotyckiego malarstwa. Postać Madonny otacza eliptyczna mandroła. Nad głową dwa anioły unoszą koronę. Po obu stronach Matki Bożej namalowane zostały klęczące postacie, mężczyzna i kobieta (najprawdopodobniej fundatorzy obrazu). Przed kobietą znajduje się tarcza z herbem Pomian, a przed mężczyzną tarcza z herbem Brodzic.

Na tylnej stronie obrazu zostały umieszczone malowidło przedstawiające krocząca śmierć, trzymającą w rękach kosę. Z jej ust i torsu wysuwają się węże. Przedstawienie śmierci utrzymane jest w tonacji brązowo-beżowej na czarnym



▲ Obraz po konserwacji, po założeniu metalowej koszulki.

tle. Dwustronne obrazy należą do rzadkości. Obraz był w bardzo dobrym stanie. W roku 1992 przeprowadzono jego pełną konserwację.

Jak zawsze w przypadku kradzieży cennego z punktu widzenia artystycznego i historycznego dzieła sztuki, rodzą się pytania: czy można było jej uniknąć? czy zrobiono wszystko, by zwiększyć szanse na jego odzyskanie? Podobnie jak w wielu innych przypadkach, straty można było rzeczywiście uniknąć. W Daniszewie byłoby to nawet łatwiejsze niż gdzie indziej. Niestety, nie zrealizowano do końca pomysłu poprzedniego proboszcza, który przy okazji ostatniej konserwacji obrazu zlecił również wykonanie jego kopii. Oba dzieła były prezentowane po konserwacji na wystawie w muzeum w Płocku. Niestety, nie dokonano planowanej wymiany obrazu. Skutek jest taki, że w posiadaniu parafii została kopia, a złodzieje cieszą się oryginałem. Podobny przypadek miał miejsce kilka lat temu w kościele w Sulmierzycach, z którego skradziono obraz namalowany przez Lucasa Cranacha (kopia, wykonana jeszcze przed II wojną światową, znajduje się w kurii biskupiej w Częstochowie). W obu przypadkach proboszczowie nie zdecydowali się na dokonanie zamiany obrazów.

W Daniszewie nie najlepszy stan bezpieczeństwa był sygnalizowany przez płocką delegaturę Służby Ochrony Zabytków już znacznie wcześniej. Bezpieczeństwa obrazu nie zapewnił postawiony w miejsce drewnianego kościoła budynek murowany. Przebieg kradzieży



▲ Oryginał obrazu (w srebrnej sukience) i kopia na wystawie w muzeum po zakończonej konserwacji. Fot. Dorota Zaremba

na pewno zostanie odtworzony w toczącym się dochodzeniu. Jedno jest pewne – złodzieje opuścili kościół drzwiami głównymi.

Kolejne pytanie, na razie pozostające bez odpowiedzi, to jaki był główny motyw działania sprawców – obraz czy okrywająca go srebrna sukienka? Wiadomo, że sprawcy usiłowali wyłamać drzwiczki do tabernakulum. Tej samej nocy dokonano również włamania do odległego o dwadzieścia cztery kilometry od Daniszewa kościoła w Rębowie, z którego skradziono srebrne kielichy i relikwiarz. Czy można wiązać ze sobą te dwa zdarzenia? Na pewno na tym etapie dochodzenia nie można wykluczyć i takiego wariantu.

Szybkie rozesłanie informacji do wszystkich służb, w szczególności celnych i Straży Granicznej, niestety, nie było możliwe, ponieważ proboszcz nie powiadomił o fakcie kradzieży obrazu Służby

Ochrony Zabytków w Płocku. Szkoła, bowiem w takich jak opisywany przypadkach czas odgrywa pierwszorzędną rolę. Dobrze, że policja została zawiadomiona natychmiast o kradzieży i do jej przyjazdu nie zartarto śladów zdarzenia (po kradzieży w kościele w Chełmnie, zanim przyjechała policja, kościelny, przygotowując kościół do porannego nabożeństwa, wszystko posprzątał).

Tryb działania księży w przypadku stwierdzenia kradzieży oprócz innych dokumentów (np. *Normy postępowania w sprawach sztuki sakralnej*, wydanej przez Konferencję Episkopatu Polski) na terenie Diecezji Płockiej reguluje wprowadzona w roku 2000 przez ks. bpa Stanisława Wielgusa *Instrukcja o postępowaniu w sprawach budowlanych i konserwatorskich dotycząca obiektów sakralnych i parafialnych*. Czytamy w niej, że w przypadku kradzieży należy natychmiast zawiadomić policję, Kurię Diecezjalną i konserwatora zabytków. Sądzę, że władze kościelne powinny wyjaśnić, dlaczego wprowadzony przez Ordynariusza Diecezji tryb postępowania nie został wykonany przez proboszcza w Daniszewie.

Pozostaje mieć nadzieję, że obraz pozostaje ciągle w Polsce i, podobnie jak w przypadku rzeźby skradzionej w Grzepsku, wkrótce wróci na bezpieczne miejsce. Czy do Daniszewa, o tym zadecyduje biskup Diecezji Płockiej. ❖

Serdecznie dziękuję Pani Ewie Jaszczak, kierownicze Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Płocku i jej pracownikom za szybkie przekazanie wszystkich możliwych materiałów, które mogły zostać wykorzystane przy opracowaniu niniejszego artykułu, a przede wszystkim stanowią podstawę w prowadzonych poszukiwaniach obrazu. Fot. Zbiory SOZ w Płocku.

